
"O importach rzeźb z Włoch do Polski
w I połowie XIX w. i o
Thorwaldsenie", Stanisław Lorentz,
"Biuletyn Historii Sztuki i Kultury", R.
XII, 1950, z. 1-4 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 4/3-4 (14-15), 227

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jownikiem i nie posiadał żadnego prze-myślanego i jasno wytkniętego programu działalności na polu sztuki, aczkolwiek wykazywał pełne zrozumienie dla jej znaczenia społecznego. Rezultaty jego akcji nie były szczęśliwe. Jednakże działalność króla stanowi pierwszą w Polsce próbę utrwalenia kultury artystycznej oraz zapewnienia jej rozwoju na przyszłość. III. Protektorzy i miłośnicy malarstwa. Autor omawia i charakteryzuje stosunek do sztuki Jana Dobrogosta Krasieńskiego, prymasa-kardynała Michała Radziejewskiego, kanclerza w. k. Jana Wielopolskiego, Wawrzyńca i Anny Wodzickich, marszałka w. k. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, podskarbiego w. k. Jana A. Morsztyna, Krzysztofa i Michała Paców. IV. Dwaj malarze francuscy na dworze polskim: François Desportes i Henri Gascar. Desportes jest autorem portretów Marii Kazimiery oraz jej siostry Mme de Béthune. Cechuje go obiektywizm, realizm i poczucie kolorytu, brak zaś u niego poży i patetycznego gestu. Gascar jest artystą o wiele słabszym, wykonał znany portret zbiorowy rodziny królewskiej na Wawelu. V. Dwaj przedstawiciele malarstwa północnego: Daniel Schulz i Ferdynand van Kessel. Schulz jest autorem reprezentacyjnych portretów królewskich oraz astronoma gdańskiego Heweliusza, wykazujących wysoki poziom artystyczny. V. Kessel maluje martwe natury, kwiaty i zwierzęta, zaś z drugiej strony sceny batalistyczne. VI. Triciusz. Jest autorem 6 portretów królów i dostojników państwowych (wł. U. J.) oraz znanych portretów Sobieskiego i jego rodziny w Wilanowie. VII. Dwaj malarze włoscy: 1. M. Palloni jest — prócz fresków — także autorem tond i malowideł dekoracyjnych w sali „4 pór roku“ w Wilanowie; 2. M. Altomonte jest autorem portretu Marii Kazimiery z dziećmi, 2 obrazów batalistycznych w Żółkwi i szczególnie cennego obrazu-szkicu przedstawiającego elekcję w r. 1697 (Wawel) jak i portretu kanclerzyny Marianny Wielopolskiej (Kielce). VIII. Ogólny rzut oka. Wpływy sztuki francuskiej w czasach Sobieskiego w Polsce zdają się być powierzchowne i nieugruntowane. Nadal przeważają wpływy malarstwa północnego, flamandzkiego i holenderskiego, tym samym realistycznego. Z pośród artystów polskich wybija się Triciusz. Wśród różnych rodzajów malarstwa portret zajmuje miejsce naczelne. Domeną malarstwa włoskiego pozostało malarstwo

religijne, nie będące już w tym czasie w bliższych związkach z malarstwem dworskim.

Stanisław Lorentz, O importach rzeźb z Włoch do Polski w I połowie XIX w. i o Thorwaldsenie (s. 289—309, il. 1—11). Jest to pierwsze zestawienie importowanej rzeźby neoklasycyzmu w Polsce (A. Canova, Kaufman, Aurelli, Tadolini, Imolese, Laboureur, Tenerani, Pampeloni, Ricci, Bartolini, F. Pozzi). Dzieła te znalazły się w Polsce wskutek popularności wymienionych artystów wśród elity arystokracji międzynarodowej w Europie. Przeważają pomniki nagrobne i popiersia portretowe. Przypadkowy charakter tych zamówień sprawia, że import ten nie odegrał w Polsce żadnej roli. W przeciwieństwie do tego twórczość Thorwaldsena posiada dla Polski duże znaczenie. Artysta ten wykonał tu dużo dzieł i to na zamówienie publiczne, nie prywatne. Autor w oparciu o nieopublikowany materiał archiwalny przedstawia genezę i wyjaśnia koncepcję pomnika Włodzimierza Potockiego w katedrze na Wawelu. Nadto znajdujemy tu krótkie omówienia wpływu Thorwaldsena na rzeźbę polską (P. Maliński, J. Tatarkiewicz).

Miscellanea:

Zygmunt Świechowski, Attyki gotyckie na Warmii (s. 310—315, il. 1—7). Idąc za spostrzeżeniem J. Zachwatowicza, autor analizuje attykę kościoła św. Jana w Orniecie (XIV w.), koronującą elewację wschodnią i zachodnią budynku i wzniesioną współcześnie z kaplicami w XV w. Dostawienie rzędów kaplic spowodowało trudności konstrukcyjne przy wznoszeniu dachu i kompozycyjne, wynikłe ze zniekształcenia bryły budynku przez poszerzenie niskich naw bocznych. Celem uniknięcia zakrycia okien nawy głównej założono nad kaplicami daszki poprzeczne. Nieproporcjonalny stosunek naw gł. do poszerzonych naw bocznych skorygowano wzniesieniem wysokiej ściany attykowej. Dekoracja attyki orneckiej wywarła wpływ na szczyt zachodni kościoła w Reszlu. Dla ustalenia genealogii attyki orneckiej ma znaczenie zwieńczenie kruchty katedry we Fromborku.

Tadeusz Gostyński, Przypuszczalny prototyp wawelskiego stropu z głowami (s. 316—321, il. 1—4). Pierwotnie dekoracji stropu sali poselskiej szukać zdaje się trzeba w Arco di Trionfo, zdobiącym bramę wjazdową Castel Nuovo w Neapolu. Strop krakowski można uznać za indywidualną interpretację